

KS. JAROSŁAW M. LIPNIAK

Pontifical University Antonianum, Italy

maksymk@libero.it.

ORCID: 0000-0002-1055-6251

DOI: 10.48224/COM-205-2019-106

Communio 39(2019)1, s. 106-124

MARYJA – NIEPOKALANA DZIEWICA, KTÓRA NIE ULEGŁA POKUSOM

MARY – IMMACULATE VIRGIN WHO DID NOT SUCCUMB TO TEMPTATION

Abstract

This article is about Mary, the Immaculate Virgin, who has not succumbed to all kinds of evil temptations in her life. The summit of creation has taken place in the Mother of Jesus. God shaped Mary so that the Incarnation of the Son of God could take place in Her. By the power of God's grace, the Mother of the Lord was perfectly sanctified, redeemed, justified and liberated, becoming the second Eve, preserved in the condition in which was the first human being after Creation. Since Satan did not hesitate to tempt Jesus, it can be assumed that he also tempted Mary. Anyway, before the fall he had access to Eve, who gave in to temptation. Since Mary had free will, she certainly found herself in a situation of Eve experiencing temptation. Unlike Eve, however, she could reject temptation. We can firmly state that Mary was free from any lust. Her purity, poverty and obedience speak for such a statement, and the text of the dogma of the Immaculate Conception excludes all „sin blot”, of which undoubtedly is lust leading to the state of sin. The Mother of Christ through the privilege of the Immaculate Conception has been completely preserved from Evil. This was due to the power of Christ's victory over the evil one. The death and resurrection through which Christ conquered the Evil can be described as a great exorcism. Mary first experienced its effects in the Immaculate Conception, which is a special exorcism. While exorcism freed from the influence of the Evil by the great exorcism, which was Christ's victory over the Evil through His death and Resurrection, the exorcism of the Immaculate Conception kept Mary from any influence of the Evil. The victory of the Son of God over Satan took place in Mary in a pre-empted way. God is not bound by time and space. In this perspective, the Immaculate Conception can be justified by Mary's participation in the summit of creation, which is the creation of the human nature of Christ. The Immaculate Mother of the Lord participates in this summit of Creation, which is the Incarnation,

because it takes place in Her. Mary participates in the renewal of the work of Creation that took place through the Redemption. This correction embraces Her as first and embraces more perfect, so Mary is justified in the most perfect way.

Keywords: Mary, temptation, Satan, Immaculate Conception, second Eve, sanctification, justification, sin

Streszczenie

Niniejszy artykuł mówi o Maryi – Niepokalanej Dziewicy, która nie uległa w swoim życiu różnego rodzaju szatańskim pokusom. W Matce Jezusa dokonał się szczyt stworzenia. Bóg ukształtował Maryję, aby mogło dokonać się w niej Wcielenie Syna Bożego. Mocą Bożej łaski Matka Pana została doskonale uświęcona, odkupiona, usprawiedliwiona i wyzwolona, stając się drugą Ewą, zachowaną w takim stanie, w jakim był pierwszy człowiek po Stworzeniu. Skoro szatan nie zawahał się kusić Jezusa, to można przyjąć, że kusił także Maryję. Zresztą przed upadkiem miał on przystęp i do Ewy, która pokusie uległa. Skoro Maryja miała wolną wolę, to na pewno znalazła się w sytuacji Ewy doświadczającej pokusy. Jednak w przeciwieństwie do Ewy potrafiła pokusę odrzucić. Możemy z niewzruszoną pewnością stwierdzić, że Maryja była wolna od jakiegokolwiek pożądlivosti. Za takim stwierdzeniem przemawia Jej czystość, ubóstwo i posłuszeństwo, a tekst dogmatu o Niepokalanym Poczęciu wyklucza wszelką „zmazę grzechu”, którą niewątpliwie jest pożądlivość prowadząca do stanu grzechowego. Matka Chrystusa poprzez przywilej Niepokalanego Poczęcia została całkowicie zachowana od Złego. Dokonało się to dzięki mocy zwycięstwa Chrystusa nad Złym. Śmierć i Zmartwychwstanie, przez które Chrystus pokonał Złego, można określić jako wielki egzorcyzm. Maryja pierwsza doświadczyła jego skutków w Niepokalanym Poczęciu, które jest egzorcyzmem szczególnym. O ile egzorcyzm uwalnia spod wpływów Złego na mocy wielkiego egzorcyzmu, którym było zwycięstwo Chrystusa nad Złym odniesione poprzez Jego śmierć i Zmartwychwstanie, o tyle egzorcyzm Niepokalanego Poczęcia zachował Maryję od jakichkolwiek wpływów Złego. Zwycięstwo Syna Bożego nad Szatanem dokonało się w Maryi w sposób uprzedzający. Bóg nie jest bowiem skrępowany czasem i przestrzenią. W takiej perspektywie można uzasadnić Niepokalane Poczęcie udziałem Maryi w szczycie Stworzenia, którym jest stworzenie ludzkiej natury Chrystusa. Niepokalana Matka Pana uczestniczy w tym szczycie Stworzenia, którym jest Wcielenie, gdyż dokonuje się ono w Niej. Maryja bierze udział w odnowieniu dzieła Stworzenia, które dokonało się przez Odkupienie. Korekta ta obejmuje Ją jako pierwszą i obejmuje doskonale, zatem Maryja jest w najdoskonalszy sposób usprawiedliwiona.

Słowa kluczowe: Maryja, kuszenie, Szatan, Niepokalane Poczęcie, druga Ewa, uświęcenie, usprawiedliwienie, grzech,

Bardzo często chrześcijanie patrzą na osobę Niepokalanej Matki Pana jak na figurkę, która nie jest do końca realna. Wielu sądzi, że Maryja nie może w pełni zrozumieć naszych strapiień i walk wewnętrznych z różnymi pokusami, skoro sama była niepokalana. Tymczasem prawda o zachowaniu Maryi od grzechu pierworodnego nie oznacza, że Maria z Nazaretu nie doświadczała w swoim życiu ataków złego ducha, czy jego podstępnych pokus. Skoro Diabeł nie zawahał się kusić Jezusa, to można przyjąć, że kusił także Maryję¹.

Zresztą przed upadkiem miał on przystęp i do Ewy, która pokusie uległa. Człowiek dobrowolnie odszedł od Boga i dlatego dobrowolnie powinien do Niego wrócić. Ten nieprzymuszony powrót człowieka do Boga zainaugurował Chrystus. Zajął On jakby miejsce Adama; tak jak on doznał pokusy, a mając prawdziwie wolną ludzką wolę, pokusę tę odrzucił. Kuszenie pośrednio potwierdza ludzką wolną wolę Chrystusa. Gdyby jej nie miał – jak głosił monoteizm – kuszenie byłoby niemożliwe. Jest ono możliwe tylko tam, gdzie jest wolna wola. Skoro miała ją Maryja, to na pewno znalazła się w sytuacji Ewy doświadczającej pokusy. Jednak w przeciwieństwie do Ewy potrafiła pokusę odrzucić².

1. Maryja – druga Ewa

Niepokalana Dziewica miała wolną wolę, dlatego z całą pewnością Szatan używał różnego rodzaju sztuczek, aby ją zwieść. Maryja na pewno znalazła się w sytuacji Ewy doświadczającej pokusy. Jednak w przeciwieństwie do pierwszej kobiety potrafiła pokusę odrzucić³

Kościół nie oddaje czci Matce Pana dlatego, że jest niepokalana. Ewa też była. Obie były zachowane od grzechu pierworodnego. Różnica polega na tym, że Maryja uwierzyła słowu Boga, a Ewa słowu Diabła.

¹ J.M. Lipniak, *Pierwsza wśród usprawiedliwionych*, Wrocław 2012, s. 221. Większość wniosków wypływających z niniejszego artykułu zaczerpniętych zostało z tej książki będącej moją dysertacją habilitacyjną.

² Tamże.

³ Tamże.

Pomimo faktu, że *Księga Rodzaju* 3,15 nie zawiera wyraźnego wskazania na Maryję, to wielu egzegetów sięga do tego tekstu celem uzasadnienia Niepokalanego Poczęcia. Wielu z teologów zgadza się, że wątek mariologiczny pojawia się w Protoewangelii w sensie typicznym⁴, czy też wyrazowym pełniejszym, najwięcej jednak kontrowersji pojawia się, gdy chodzi o sens dosłowny, czyli literalny⁵. Pomijając kwestię, w jaki sposób prawda o Maryi zawarta jest w Protoewangelii, należy podkreślić, iż jedną z dróg prowadzących do interpretacji mariologicznej tego tekstu jest tytuł *Niewiasta*, który pojawia się w wydarzeniu wesela w Kanie Galilejskiej w odniesieniu do Maryi. Wówczas Matka Jezusa zwraca się do Syna słowami: „Nie mają już wina” (J 2,3), natomiast Jezus odpowiada: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?” (J 2,4). Sprawa, o której mówi Jezus, to sprawa zbawienia wiecznego, sprawa pojednania człowieka z Bogiem. Sprawa ta wypełni się w godzinie Jego zbawczej Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. W swoją sprawę włącza Jezus także Maryję: „moja i Twoja sprawa, Niewiasto”. Jej osoba i działanie służą dziełu zbawienia. Określenie Maryi słowem *Niewiasta*, które nawiązuje do postaci niewiasty z Protoewangelii, wskazuje na to, iż Maryja jako nowa Ewa jest *Niewiastą*, która bierze udział w zwycięstwie nad Szatanem symbolizowanym przez węża w Rdz 3,15⁶. To zwycięstwo jest pełne, całkowite, doskonałe, gdyż w myśl Nowego Testamentu Bóg obdarował Ją „pełnią łaski” od chwili poczęcia⁷. „Matka Chrystusowa odnowiła w sobie, dopełniła i doprowadziła do doskonałości pojęcie niewiasty wrogiej Szatanowi tak, iż w niej dopiero sens dosłowny takiej niewiasty wrogiej szatanowi osiągnął [...] pełne urzeczywistnienie”⁸.

⁴ C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 309.

⁵ M. Rosik, *Niepokalana – pełna łaski. Przyczynek do interpretacji terminu „kecharitomene” (Łk 1,28)*, w: *Misterium Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, red. W. Wołyniec, Wrocław 2004, s. 7–8

⁶ W. Wołyniec, *Maryja w pełni Objawienia*, Wrocław 2007, s. 63–65.

⁷ H. Langkammer, *Biblia o Maryi w kontekście dogmatu o Jej Niepokalanym Poczęciu*, w: *Niepokalana – nasza Siostra i Matka*, red. Z. Kijas, D. Muskus, Kraków 2005, s. 30.

⁸ Tamże, s. 25.

Po raz pierwszy paralelę Maryja – Ewa posłużył się św. Justyn (zm. 167), który nazywając Maryję Dziewicą, zestawiał Ją z Ewą, twierdząc: „Ewa bowiem, kiedy była dziewicą i nieskalaną, przyjąwszy namowę węża, zrodziła nieposłuszeństwo i śmierć. Maryja zaś Dziewica, okazując wiarę i radość, kiedy anioł Gabriel zwiastował Jej radosne poselstwo o tym, że Duch Pański zstąpi na Nią i moc Najwyższego Ją okryje i dlatego, co się z Niej narodzi, jest święte i Synem Bożym, odpowiedziała: «Niech mi się stanie według słowa twego»⁹. Jeszcze wyraźniej myśl tę podjął św. Ireneusz z Lyonu (zm. 202), osadzając ją w teorii rekapitulacji. Zestawiając Ewę i Maryję, św. Ireneusz podkreśla płaszczyznę ich wzajemnego podobieństwa i niepodobieństwa, wskazując na przyczynowość obu Niewiast, gdzie Ewa jest przyczyną śmierci, Maryja zaś przyczyną zbawienia. Tak bardzo znaczące poglądy św. Ireneusza zawarte są w stwierdzeniu: „Dlatego też Maryja dziewica jest posłuszna, gdy mówi: «Oto służebnica twoja, Panie, niech mi się stanie według słowa twego». Ewa zaś nieposłuszna – nie posłuchała bowiem, będąc jeszcze dziewicą. Albowiem jak tamta, mając wprowadzić męża Adama, ale będąc jeszcze dziewicą [...] stała się przez swe nieposłuszeństwo i dla siebie samej, i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną śmierci, tak i Maryja, będąc dziewicą, choć miała przeznaczoną dla siebie męża, a będąc posłuszną, stała się i dla siebie samej, i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną zbawienia [...] Tak więc i węzeł nieposłuszeństwa został rozsuty przez posłuszeństwo Maryi. Co bowiem Ewa dziewica przez niewiarę zawiązała, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę¹⁰.

⁹ Justyn, *Dialogus cum Tryphone*, 100, 5: PG 6, 712A.

¹⁰ Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, III 22, 4: CMP I 85; SCh 211, 440–441, w: *Antologia patrystyczna*, tłum. A. Bober, Kraków 1965 [dalej: AP], 48; por. tamże, V 19, 1: CMP I 90; SCh 153, 248–249, w: AP, 54: „Jak bowiem Ewa przez słowa anioła (upadłego) została zwiedziona, aby się odwrócić od Boga przez przekroczenie jego nakazu, tak Maryja otrzymała od anioła dobrą nowinę, że będzie nosić Boga, albowiem jest posłuszna jego słowu. Jak tamta została zwiedziona i odpadła od Boga, tak ta z ochotą posłuchała Boga, aby dziewica Maryja stała się orędowniczką (advocata) dziewicy Ewy. Jak przez dziewicę został rodzaj ludzki skazany na śmierć, tak samo miał być wyzwolony przez dziewicę. Nieposłuszeństwo dziewicy zostało zrównoważone przez posłuszeństwo dziewicy”; Ireneusz z Lyonu, *Demonstratio praedicationis apostolicae* 33: SCh 62, 86; *Patrologia Orientalis*, ed. R. Graffin, t. 12, 756; CMP I 95; ŻMT 7,

Mozna stwierdzić, że Maryja, mimo łaski niepokalanego poczęcia, miała dużo trudniej niż Ewa. Matka Pana, w odróżnieniu od pierwszej kobiety Ewy, żyła w grzesznym świecie. Ewy w Raju nic nie przestraszało. Jej posłuszeństwo Stwórcy nie pociągało za sobą żadnych groźnych konsekwencji. Tymczasem Boża Rodzicielka wypowiadając *Amen* przyjęła nie tylko poczęcie Dziecka bez udziału mężczyzny, ale też musiała wiedzieć, że nikt w to nie uwierzy. To zaś, bez Bożej interwencji, musiałyby skutkować wielkimi nieprzyjemnościami, z ukamienowaniem włącznie. To zupełnie inny rodzaj pokusy od tej, którą miała Ewa. Maria z Nazaretu przetrwała czas grozy, bo uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. Zaufała, że skoro Bóg zaczął, to dokończy, wbrew możliwym kalkulacjom i niezależnie od wszelkich niemożliwości.

2. Maryja a wolność

Teologiczna interpretacja wolności Matki Jezusa nie została jak dotąd satysfakcjonująco zinterpretowana w świetle nauki o usprawiedliwieniu czy w świetle prawdy Niepokalanego Poczęcia. Na temat wolności Dziewicy z Nazaretu wypowiadają się dwa dokumenty Kościoła: konstytucja II Soboru Watykańskiego *Lumen gentium* i adhortacja apostolska papieża Pawła VI *Signum magnum*¹¹. Według *Lumen gentium*: „Maryja nie została czysto biernie przez Boga użyta, lecz z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego”¹². Z kolei *Signum magnum* podkreśla: „wzniosła świętość Maryi nie była tylko wyjątkowym darem Boskiej hojności, lecz także owocem ustawicznej i wspaniałomyślnej uległości Jej woli wewnętrznym natchnieniem Ducha Świętego”¹³. Gdy dotykamy omawianej

51: „Jak przez nieposłuszeństwo dziewczicy człowiek upadł, a upadając, umarł, tak przez Dziewicę, która była posłuszna Słowu Bożemu, człowiek na powrót ożył i przyjął życie”

¹¹ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Signum magnum* (13.05.1967), Watykan 1967, w: *Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny*, red. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 2004, s. 7–29.

¹² Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1987, 56.

¹³ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Signum magnum*, 4.

problematyki, na pierwszy plan wysuwa się kwestia powiązania faktu Niepokalanego Poczęcia z wolnością wyboru Maryi. Zdogmatyzowana prawda o Niepokalanym Poczęciu zdaje się z pozoru wykluczać wolność. Istnieje racjonalna pokusa, aby do woli Maryi odnieść porównanie Marcina Lutra: „Tak tedy wola ludzka jest postawiona w pośrodku jak pociągowe bydło: gdy dosiądzie go Bóg, to chce ono i idzie tam, jak i dokąd chce Bóg [...] Jeśli zaś dosiądzie go szatan, to chce ono i idzie tam, jak i dokąd chce szatan, i nie od jego woli zależy, czy ma biec do jednego czy drugiego jeźdźca lub tego czy tamtego oszukać, lecz sami jeźdźcy spierają się z sobą o to, by je dostać i posiadać [...] Dlatego i tu nie ma żadnej wolności albo wolnej woli, by zwrócić się gdzie indziej lub chcieć coś innego, dopóki w człowieku trwa duch i łaska Boża”¹⁴.

Z jednej strony istnieje pokusa twierdzenia, że skoro przez przywilej Niepokalanego Poczęcia w Maryi trwa Duch i łaska Boża, to można by wnioskować, że jest Ona zaprogramowana na dobro i nie ma wolności wyboru. Dlatego też nie mogła mieć żadnych pokus czy też nie miał do niej dostępu szatan. Takie twierdzenia byłoby jednak sprzeczne z tym, że Bóg obdarza swoje stworzenia wolnością. Objawienie Boże uczy bowiem, że wolność człowieka jest obrazem wolności Boga, a nawet udziałem w wolności Boga. Człowiek zatem, jako stworzenie Boże, nie jest kimś bezwolnym w ręku Stwórcy. Bóg traktuje wolność człowieka poważnie, o czym świadczy grzech pierworodny czy rzeczywistość piekła. Są to graniczne sytuacje będące konsekwencją ludzkiej wolności. Próbę rozwiązania i reinterpretacji problemu, jak Niepokalane Poczęcie Maryi ma się do Jej wolności wyboru, należy podjąć na gruncie charytologii, dla której jedną z głównych kwestii potrzebujących wyjaśnienia jest współpraca łaski i wolności¹⁵.

U Maryi była więc doskonała współpraca wolności i łaski. Trzeba jednak pamiętać, że łaska wyzwala ludzką wolność i dlatego współdziałanie Maryi z łaską było niejako niesione przez łaskę. Łaska Boża zachowała Maryję od grzechu pierworodnego i pod wpływem tej łaski wyraziła zgodę na to, aby w niej doko-

¹⁴ M. Luter, *O niewolnej woli*, Bielsko-Biała 2000, s. 635.

¹⁵ J.M. Lipniak, *Pierwsza wśród usprawiedliwionych*, s. 217.

nało się Wcielenie Syna Bożego. Na jej przykładzie doskonale widać współdziałanie człowieka z łaską. Porozumienie w sprawie usprawiedliwienia nie może abstrahować od tego współdziałania. Dostrzegają to już niektórzy protestanccy teologowie, jak chociażby Paul Tillich. Według niego: „Łaska jest boskim darem niezależnym od ludzkiej zasługi, ale przecież zależnym od ludzkiej gotowości przyjęcia go”¹⁶.

Współczesna teologia katolicka problem współdziałania łaski i wolności próbuje rozwiązać w perspektywie chrystologicznej. Bazując na dogmacie chalcedońskim można powiedzieć, że w Chrystusie jest prawdziwie boska i prawdziwie ludzka wola bez zmieszania, bez rozdzielania i rozłączania¹⁷. Dlatego w Ogrodzie Getsemani Jezus Chrystus zajął miejsce pierwszych ludzi. Jest wolny i dzięki wolnej woli staje się posłuszny Ojcu. Jego posłuszeństwo przynosi ludziom łaskę wyzwolenia ludzkiej wolności. Odtąd prawdziwa wolność możliwa jest dzięki Chrystusowi i Jego łasce, tak że wolność staje się synonimem zbawienia. Zbawienie to integralne wyzwolenie, obejmujące także wolność człowieka. To wąż wmówił pierwszym ludziom, że sprzeciw wobec Boga jest postulatem człowieka wyzwolonego. Tymczasem Chrystus pokazuje, że tylko Bóg wyzwala człowieka. Skoro więc Bóg wyzwala człowieka, to łaska i wolność nie przeciwstawiają się sobie, lecz są naturalnymi sojusznikami. Łaska umacnia wolność człowieka, a pełnia łaski oznacza pełnię wolności¹⁸. Zależność wolności od łaski można więc określić na płaszczyźnie proporcjonalności, wyrażającej się w równym i jednoczesnym wzroście wolności i łaski. Jako przykład może służyć człowieczeństwo Jezusa Chrystusa. Jest ono najbardziej złączone z bóstwem i zarazem jest człowieczeństwem najbardziej wolnym¹⁹.

¹⁶ P. Tillich, *Gesammelte Werke*, t. 3, Stuttgart 1965, s. 53.

¹⁷ J. Terán-Dutari, *Zur philosophisch-theologischen Auffassung der Freiheit bei K. Rahner und E. Przywara*, w: *Wagnis Theologie. Erfahrungen mit der Theologie Karl Rahners. Karl Rahner zum 75. Geburtstag am 5. März 1979*, red. H. Vorgrimler, Freiburg–Basel–Wien 1979, s. 285.

¹⁸ B. Ferdek, *Nasza Siostra – Córką i Matką Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007, s. 102–103.

¹⁹ D. Oko, *Łaska i wolność. Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*, Kraków 1997, s. 289

Analizując zagadnienie Maryi i wolności należy odnieść wnioski dotyczące współpracy łaski z wolnością do Matki Chrystusa. Matka Syna Bożego jest szczególnym przypadkiem współdziałania łaski i wolności. Prawda ta została ujawniona szczególnie w momencie Zwiastowania w Nazarecie. Powyższą prawdę analizuje dokument Grupy z Dombes: *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*²⁰. Łaska wyzwoliła wolność Maryi. Łaska i wolność nie są więc wzajemnie konkurencyjne. Skoro Maryja jest „pełna łaski”, to jest też pełna wolności. Ową pełnię wolności zainicjowała łaska Niepokalanego Poczęcia²¹. Przywilej Niepokalanego Poczęcia – jak słusznie zauważa Bogdan Ferdek – jest doskonałym spełnieniem ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej: „zbaw nas ode Złego”²². *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia tę prośbę następująco: „Zło, o którym mówi ta prośba, nie jest jakąś abstrakcją, lecz oznacza osobę, Szatana, Złego, anioła, który sprzeciwił się Bogu”²³. Ostatnia prośba Modlitwy Pańskiej najdoskonalej spełniła się na Niepokalanej Matce Tego, który nauczył tej modlitwy, i to jeszcze zanim jej nauczył swoich uczniów. Niepokalane Poczęcie jest bowiem całkowitym zachowaniem od Złego, dokonany na mocy zwycięstwa Chrystusa nad Złym. Śmierć i Zmartwychwstanie, przez które Chrystus pokonał Złego, można określić jako wielki egzorcyzm. Maryja pierwsza doświadczyła jego skutków w Niepokalnym Poczęciu, które jest egzorcyzmem szczególnym. O ile egzorcyzm uwalnia spod wpływów Złego na mocy wielkiego egzorcyzmu, którym było zwycięstwo Chrystusa nad Złym odniesione poprzez Jego śmierć i Zmartwychwstanie, o tyle egzorcyzm Niepokalanego Poczęcia zachował Maryję od jakichkolwiek wpływów Złego²⁴. Zwycięstwo Syna Bożego nad Szatanem dokonało się w Maryi w sposób uprzedzający. Bóg nie jest bowiem skrepowany czasem i przestrzenią. W takiej perspektywie można uzasadnić Niepokalane Poczęcie udziałem Maryi w szczycie Stworzenia, którym jest stworzenie ludzkiej natury Chrystusa. Niepokalana Matka Pana uczestniczy w tym szczy-

²⁰ Grupa z Dombes, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, „Salvatoris Mater” 3 (2001), s. 274–404.

²¹ B. Ferdek, *Nasza Siostra – Córką i Matką Pana...*, s. 103–104. Tamże, s. 104.

²³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 2851.

²⁴ B. Ferdek, *Nasza Siostra – Córką i Matką Pana...*, s. 104–105.

cie Stworzenia, którym jest Wcielenie, gdyż dokonuje się ono w Niej. Maryja bierze udział w odnowieniu dzieła Stworzenia, które dokonało się przez Odkupienie. Korekta ta obejmuje Ją jako pierwszą i obejmuje doskonale, zatem Maryja jest w najdoskonalszy sposób usprawiedliwiona. Ta naprawa dzieła stworzenia stawia Maryję w sytuacji Ewy z aktu stworzenia. Tak jak Ewa w akcie stworzenia była bez grzechu, tak samo bez grzechu jest Maryja. Będąc w sytuacji Ewy sprzed upadku, Maryja ma wolną wolę, która jest zdolnością wyboru i której nie osłabia grzech pierworodny, dlatego podobnie jak Ewa może nie grzeszyć²⁵.

Niepokalana Matka Pana jest dla nas wzorem wyzwolonej wolności, jakiej dostępują wszyscy usprawiedliwieni. Wyzwolenie przez swojego Syna w sposób doskonalszy niż inne stworzenie przez przywilej Niepokalanego Poczęcia realizowała wolność dziecka Bożego w świecie skażonym grzechem. W świecie opanowanym przez grzech Maryja trwała w wolności i nie poddawała się na nowo pod jarzmo niewoli (por. Ga 5,1). Otrzymana przez łaskę przywilej Niepokalanego Poczęcia nie oznaczał jakiegoś zaprogramowania Maryi. Otrzymana przez Matkę Pana usprawiedliwiająca łaska nie zastąpiła Jej wolnej woli. Wolna wola Niepokalanej Dziewicy była w stanie rzeczywiście korzystać z wolności. Dlatego wolność Maryi mogła być poddawana różnym próbom, choć Pismo Święte nie mówi o tym wprost.

3. Maryja a pożądlivość

Rozważając zagadnienie pożądlivości trzeba sięgnąć najpierw do augustyńskiej teologii grzechu pierworodnego²⁶. Współcześni teologowie wypowiadają się, że teologia św. Augustyna wywarła negatywny wpływ na rozwój dogmatyczny prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi²⁷. Negatywny wpływ przejawiał się nie tylko w podkreślaniu bezwzględnej powszechności tego grzechu²⁸,

²⁵ Tamże, s. 106.

²⁶ J.M. Lipniak, *Pierwsza wśród usprawiedliwionych*, s. 61.

²⁷ C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 387; S. Budzik, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1993, s. 95.

²⁸ D. Kasprzak, *Ku Niepokalanemu Poczęciu. Kształtowanie się myśli maryjnej w okresie patrystycznym*, w: *Maria Immaculata. 150. rocznica ogłoszenia*

ale także w przyjęciu przez Augustyna ścisłej zależności między zrodzeniem w pożądliwości (*cum libidine*) i grzechem pierwotnym²⁹, i to tak dalece, że nawet niepokalaność Chrystusowego poczęcia uwarunkowana była Jego zrodzeniem bez udziału pożądliwości, czyli poczęciem bez rodzicielskiego współzycia³⁰. Skoro w przypadku Maryi nie dało się stwierdzić takiego poczęcia i narodzenia, nie widziano podstaw do przyznania Jej Niepokalanego Poczęcia. Znaczące światło na rozpoczynającą się drogę do nadania Maryi tytułu Niepokalanie Poczętej wskazał niewątpliwie Sobór w Efezie, zwołany w 431 roku. Wówczas Maryja została uroczyście nazwana Theotokos, czyli Bożą Rodzicielką, tytułem, który przypisywano Jej już od III wieku na terenie Egiptu. Zwołany w 431 roku trzeci sobór powszechny autorytatywnie określił właściwy sens podmiotowej jedności Odkupiciela, uznając słuszność nazywania Maryi Bożą Rodzicielką. W słowach soborowych jasno czytamy: „jeśli ktoś nie wyznaje, że Emmanuel jest prawdziwie Bogiem i dlatego Święta Dziewica jest Matką Bożą, zrodziła bowiem według ciała Słowo Boże, niech będzie wyłączony...”³¹

Odejściem od augustyńskiej wizji było przyjęcie przez Anzelma z Canterbury (zm. 1109) – że istoty grzechu pierwotnego należy szukać nie w pożądliwości, lecz w braku łaski uświęcającej na skutek grzechu Adama. W ten sposób można było oderwać przenoszenie grzechu pierwotnego od aktu płciowego rodziców i nie ograniczać wolności od tego grzechu do Jezusa poczętego z Dziewicy. Sam Anzelm nie wyprowadził tej konkluzji. Przeciwnie, odważył się stwierdzić o Maryi, że zrodziła się w grzechu pierwotnym, gdyż i Ona zgrzeszyła w Adamie, w którym

dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2004, s. 37–38.

²⁹ K. Kowalik, *Virgo Immaculata – Historia Dogmatu*, w: *Niepokalana Matka Chrystusa*, red. K. Kowalik, K. Pec, Częstochowa–Lublin 2004, s. 12–13; J. Domański, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań 1965, s. 202.

³⁰ J. Bolewski, *Stworzenie w świetle Niepokalanego Poczęcia*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999), nr 1, s. 25

³¹ BF VI, 4. Zob. F. Courth, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa* (Traktat VI), w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Kraków 1999, s. 111.

wszyscy zgrzeszyli³². Krewny Anzelma, jego uczeń Eadmer (zm. 1124), doszedł w zasadzie do idei, że Maryja była zachowana od grzechu pierwородnego dzięki specjalnej łasce Boga³³. Posługując się obrazem owocu kasztana, który jest wolny od kolców, mimo iż wcześniej otaczała go kolczasta łupina, angielski mnich benedyktyński pyta retorycznie: „czy Bóg nie mógł podobnie sprawić, iż poczęta z grzesznych rodziców Maryja pozostawała wolna od grzechu, by stanowić czyste mieszkanie dla Syna?”³⁴.

W szóstym rozdziale *Listu do Rzymian* mamy przypomnienie św. Pawła o potrzebie nieustannej czujności wobec pożądań. Teologowie niemieccy widzą tu bezpośredni związek pożądania z grzechem, który został różnie sklasyfikowany przez odmienne koncepcje grzechu i usprawiedliwienia u luteranów i katolików, co jednak nie musi oznaczać sprzeczności³⁵. Pewne napięcie narasta wokół słowa *pożądliwość*, którego teologiczne znaczenie jest uzasadniane w rozumieniu luterzańskim i katolickim w kolej-

³² J. Bolewski, *Stworzenie w świetle...*, s. 25–26.

³³ J. Królikowski, *Odkrywanie Niepokalanego Poczęcia w pobożności chrześcijańskiej*, w: *Święty wyjątek. Niepokalane Poczęcie Maryi*, red. J. Królikowski, Kraków 2004, s. 21.

³⁴ J. Bolewski, *Stworzenie w świetle...*, s. 28.

³⁵ A.A. Napiórkowski, *Usprawiedliwienie grzesznika. Czy potępienia doktrynalne z XVI w. zachowują nadal swoją ważność?*, Kraków 1998, s. 185. W kontekście współcześnie narastającej sekularyzacji Czesław Stanisław Bartnik ujął istotę usprawiedliwienia w taki sposób, iż faktycznie nie stwarza to trudności w przyjęciu obu formuł konfesyjnie ukształtowanych. W artykule *Odkupienie, usprawiedliwienie, zbawienie* czytamy: „Usprawiedliwienie z kolei jest skutkiem odkupienia: ‘dostępują usprawiedliwienia przez odkupienie’ (Rz 3,24), a więc jest tym znojnym ścieleniem drogi do Ojca w Duchu Chrystusa. Polega ono na likwidowaniu różnych i ciągłych barier zła, grzechu i śmierci, na walce ze złem i uciekaniu od przeszłości, gdyż do Boga prowadzi tylko łaska przyszłości. W człowieku jest to pierwsza konsekwencja wiary, akt odkupienia, akceptacja działania Bożego w stosunku do nas” (C.S. Bartnik, *Odkupienie, usprawiedliwienie i zbawienie*, w: *Teologiczne rozumienie zbawienia*, red. C.S. Bartnik, Lublin 1979, s. 41). Oznacza to stopniowe wkraczanie teologii w zakres współczesnych poszukiwań koncepcji osoby ludzkiej, a co za tym idzie – języka antropologii chrześcijańskiej. Świat personalizmu staje się szansą dla odnowionego i pojednawczego sposobu mówienia o rzeczywistości zbawienia, czego pewne elementy znajdujemy we Wspólnej deklaracji. Por. W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985, s. 73–86. S.C. Napiórkowski, *Personalizm a dialog ekumeniczny*, w: W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985, s. 589–590.

nych dwóch numerach. W punktach 29 i 30 *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*³⁶ przedstawiono odpowiednio luterzańskie i katolickie rozumienie „grzeszności usprawiedliwionego”. Zarówno Kościół katolicki, jak i Światowa Federacja Luterńska zgodnie stwierdzają, że „grzeszność” występująca po chrzcie nie prowadzi już do potępienia. Mimo iż po obu stronach odmiennie rozumie się ową „grzeszność”, skutek usprawiedliwienia pozostaje dla wszystkich ten sam. Strona katolicka uważa, że łaska Jezusa Chrystusa, która jest udzielana przy chrzcie, usuwa wszystko, co jest „rzeczywiście” grzechem, co „godne potępienia” (Rz 8,1). Pomimo tego „pozostaje w człowieku pewna skłonność (konkupiscencja), która wywodzi się z grzechu i ku niemu zmierza”³⁷. Kościół luterński dość obszernie rozwinął własną interpretację podstawowej zasady swej antropologii, według której usprawiedliwiony człowiek jest zarazem święty i grzeszny, co znaczy, że również po usprawiedliwieniu pozostaje grzesznikiem. Jest święty (w pełni sprawiedliwy) w takim sensie, że „Bóg przez Słowo i sakrament przebacza mu grzechy oraz przyznaje sprawiedliwość Chrystusa, która w wierze staje się jego własnością i czyni go w Chrystusie sprawiedliwym przed Bogiem [...] jako narodzonemu na nowo przez chrzest i Ducha Świętego w codziennym powrocie do chrztu zostaje odpuszczony grzech tak, że jego grzech już go nie potępia i nie grozi mu wieczną śmiercią”³⁸. Usprawiedliwiony człowiek pozostaje grzesznikiem w takim sensie, „że grzech jeszcze w nim mieszka (1 J 1,8; Rz 7,17.20); (usprawiedliwiony) nieustannie darzy zaufaniem fałszywych bogów i nie miłuje Boga tą niepodzielną miłością, jakiej domaga się od niego jako jego Stwórcy (Pwt 6,5; Mt 22,36-40). Takie sprzeciwianie się Bogu jest w istocie grzechem; grzech usprawiedliwionego już go nie potępia i nie grozi mu wieczną śmiercią. Gdy więc luteranie powiadają, że usprawiedliwiony jest także grzesznikiem i jego sprzeciwianie się Bogu jest prawdziwie grzechem, to nie zaprzeczają, że mimo grzechu jest w Chrystusie złączony

³⁶ Światowa Federacja Luterńska i Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan, *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, w: *Zbawienie w Roku Jubileuszowym*, red. Z. Kijas, Kraków 2000, s. 139–168 [dalej: WD].

³⁷ WD 30.

³⁸ WD 29.

z Bogiem, a jego grzech jest grzechem poskromionym”³⁹. Partner strony katolickiej stwierdza, że „mimo grzechu chrześcijanin nie jest już oddzielony od Boga, gdyż jemu – jako narodzonemu na nowo przez chrzest i Ducha Świętego w codziennym powrocie do chrztu zostaje odpuszczony grzech tak, że jego grzech już go nie potępia i nie grozi mu wieczną śmiercią”⁴⁰. W przekonaniu strony luterańskiej takie stanowisko jest zgodne ze stanowiskiem rzymskokatolickim⁴¹. Kościół katolicki nie podzielił tego przekonania. Według teologii katolickiej „łaska Jezusa Chrystusa, która jest udzielana w chrzcie, usuwa wszystko, co jest „rzeczywiście” grzechem, co „godne potępienia” (Rz 8,1), a konkupiscencja, czyli skłonność do grzechu, nie jest grzechem⁴². Grzech we właściwym sensie – w rozumieniu katolickim – jest zawsze związany z elementem personalistycznym i wolitywnym⁴³.

Teologia katolicka stoi na stanowisku, że Niepokalane Poczęcie oznacza faktyczne uwolnienie Maryi od grzechu pierwotnego i od wszelkiej zmyzy grzechowej w postaci „ran grzechowych”, „zarzewia grzechu”, nieporządku moralnego i duchowego, pożądliwości (*concupiscentia*). Po II Soborze Watykańskim większość teologów uczy, że również w myśli Bożej i w prawie

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże; por. J.M. Lipniak, *Ekumeniczne usprawiedliwienie podzielonych grzeszników. Recepcja „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” w teologii katolickiej*, Świdnica 2006, s. 169–170.

⁴² J.M. Lipniak, *Pierwsza wśród usprawiedliwionych*, s. 155. W tym miejscu pojawia się trudność, którą trudno zaakceptować stronie katolickiej. Tam, gdzie luteranie mówią o „codziennym powrocie do chrztu” jako środka odpuszczenia grzechu, katolicy w przypadku „grzechu śmiertelnego”, tzn. dobrowolnego oddzielenia się od Boga, wyraźnie mówią o potrzebie sakramentu pojednania, przez który „mocą pojednawczego dzieła Boga w Chrystusie” człowiek dostępuje przebaczenia i pokoju. Kolejna trudność jawi się w przypadku rozumienia konkupiscencji jako pewnej skłonności do sprzeciwiania się Bogu, trwającej także po chrzcie. Katolicy stwierdzają: „dojście do skutku ludzkich grzechów wymaga obecności elementu personalnego, toteż przy jego braku nie można uważać za grzech we właściwym sensie skłonności przeciwstawiania się Bogu”. Luteranie natomiast uważają, że usprawiedliwiony pozostaje grzesznikiem i „jego sprzeciwianie się Bogu jest prawdziwie grzechem”, dodając jednocześnie, że „mimo grzechu jest w Chrystusie złączony z Bogiem, a jego grzech jest grzechem poskromionym” (WD 29).

⁴³ J.M. Lipniak, *Pierwsza wśród usprawiedliwionych*, s. 154-155.

odwiecznym Maryja podlegała grzechowi, jak każdy człowiek, aż Ją Bóg od tego uwolnił. Gdyby nie podlegała prawu grzechu, to nie zostałaby odkupiona, a Niepokalane Poczęcie nie miałoby wymiaru łaski i Maryja nie byłaby związana z rodzajem ludzkim. Jednakże najnowsza mariologia – inspirowana przez Jana Pawła II – zmierza w tym kierunku, że w samej łasce uwolnienia Maryi od grzechu pierworodnego i wszelkich ran grzechowych tkwiło zarazem wyzwolenie Jej z „długu grzechowego” lub „powinności grzechowej”, gdyż inaczej łaska byłaby niepełna lub nawet pozorną. W konsekwencji na tej samej zasadzie łaska Niepokalanego Poczęcia kulminuje w wolności także od grzechów osobistych⁴⁴.

W takiej perspektywie rodzi się kwestia istnienia pożądliwości w Niepokalanej Dziewicy. Zgodnie z nauczaniem katolickiej teologii pożądliwość jest konsekwencją grzechu pierworodnego i bywa określana jako „zarzewie grzechu”. Nie jest ona grzechem sama w sobie, ale do grzechu prowadzi. Aby pożądliwość stała się grzechem, musi zaistnieć przyzwolenie wolnej woli człowieka. Pismo Święte za św. Janem mówi o trojakiej pożądliwości: ciała, oczu i pychy (1 J 2,16). „Pożądliwość ciała jest zamięłowaniem do rozkoszy zmysłowych, które prowadzą do traktowania człowieka jako przedmiotu użycia. Pożądliwość oczu można określić jako przesadną pogoń za dobrami materialnymi i karierą. Z kolei pycha oznacza zbyt wielkie mniemanie o sobie. Chociaż człowiek jest obrazem Boga, to jednak nie może zająć miejsca Boga”⁴⁵. Możemy z niewzruszoną pewnością stwierdzić, że Maryja była wolna od jakiegokolwiek pożądliwości. Za takim stwierdzeniem przemawia Jej czystość, ubóstwo i posłuszeństwo, a tekst dogmatu o Niepokalanym Poczęciu wyklucza wszelką „zmazę grzechu”, którą niewątpliwie jest pożądliwość prowadząca do stanu grzechowego. Ucząc o Pierwszej wśród usprawiedliwionych, wozrze wolności, należy rozpatrywać nie tyle to, czego nie mogła, ale przede wszystkim to, co mogła uczynić. Niepokalana Dzie-

⁴⁴ J.M. Lipniak, *Pneumatyczny wymiar usprawiedliwienia Maryi w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia*, w: *Misterium Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, red. W. Wołyniec, Wrocław 2004, s. 116–117 [115–130]; Tenże, *Niepokalane Poczęcie Matki Pana w świetle „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”*, w: *Tota pulchra es Maria*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 455–474; Tenże, *Ekumeniczne usprawiedliwienie...*

⁴⁵ B. Ferdek, *Nasza Siostra – Córką i Matką Pana...*, s. 108.

wica, w której doskonale wypełniła się prośba: „ale nas zbaw ode Złego”, doskonale wypełniła słowa św. Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13). Usprawiedliwiona przez łaskę wolność Maryi może wszystko, z wyjątkiem tego, co jest zaprzeczeniem prawdy, solidarności, ofiarności i miłości. W ten sposób wolność Matki Pana jest obrazem wolności samego Boga⁴⁶.

Zakończenie

W Dziewicy z Nazaretu dokonał się szczyt Stworzenia. Bóg ukształtował Maryję, aby mogło dokonać się w niej Wcielenie Syna Bożego. Mocą Bożej łaski Matka Pana została doskonalej uświęcona, odkupiona, usprawiedliwiona i wyzwolona, stając się drugą Ewą, zachowaną w takim stanie, w jakim był pierwszy człowiek po Stworzeniu.

Skoro Szatan nie zawahał się kusić Jezusa, to można przyjąć, że kusił także Maryję. Zresztą przed upadkiem miał on przystęp i do Ewy, która pokusie uległa. Skoro Maryja miała wolną wolę, to na pewno znalazła się w sytuacji Ewy doświadczającej pokusy. Jednak w przeciwieństwie do Ewy potrafiła pokusę odrzucić.

Możemy z niewzruszoną pewnością stwierdzić, że Maryja była wolna od jakiegokolwiek pożądliwości. Za takim stwierdzeniem przemawia Jej czystość, ubóstwo i posłuszeństwo, a tekst dogmatu o Niepokalanym Poczęciu wyklucza wszelką „zmazę grzechu”, którą niewątpliwie jest pożądliwość prowadząca do stanu grzechowego.

Matka Chrystusa poprzez przywilej Niepokalanego Poczęcia została całkowicie zachowana od Złego. Dokonało się to dzięki mocy zwycięstwa Chrystusa nad Złym. Śmierć i Zmartwychwstanie, przez które Chrystus pokonał Złego, można określić jako wielki egzorcyzm. Maryja pierwsza doświadczyła jego skutków w Niepokalanym Poczęciu, które jest egzorcyzmem szczególnym. O ile egzorcyzm uwalnia spod wpływów Złego na mocy wielkiego egzorcyzmu, którym było zwycięstwo Chrystusa nad Złym odniesione poprzez Jego śmierć i Zmartwychwstanie, o tyle

⁴⁶ J.M. Lipniak, *Pierwsza wśród usprawiedliwionych*, s. 222.

egzorcyzm Niepokalanego Poczęcia zachował Maryję od jakichkolwiek wpływów Złego. Zwycięstwo Syna Bożego nad Szatanem dokonało się w Maryi w sposób uprzedzający. Bóg nie jest bowiem skrępowany czasem i przestrzenią. W takiej perspektywie można uzasadnić Niepokalane Poczęcie udziałem Maryi w szczycie Stworzenia, którym jest stworzenie ludzkiej natury Chrystusa. Niepokalana Matka Pana uczestniczy w tym szczycie Stworzenia, którym jest Wcielenie, gdyż dokonuje się ono w Niej. Maryja bierze udział w odnowieniu dzieła Stworzenia, które dokonało się przez Odkupienie. Korekta ta obejmuje Ją jako pierwszą i obejmuje doskonalej, zatem Maryja jest w najdoskonalszy sposób usprawiedliwiona.

Nota o autorze: Jarosław M. Lipniak: urodzony w 1973 roku w Oławie, prezbiter Diecezji Świdnickiej, doktor habilitowany teologii dogmatycznej, Redaktor Naczelny Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Communio”, Kierownik Katedry Ekuumenizmu i Dialogu Międzykulturowego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Prezes Dolnośląskiego Instytutu Dialogu i Tolerancji, przedstawiciel Biskupa Świdnickiego do spraw Ekuumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego, Proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Witoszowie Dolnym.

Bibliografia

- Bartnik C.S., *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003.
- Bartnik C.S., *Odkupienie, usprawiedliwienie i zbawienie*, w: *Teologiczne rozumienie zbawienia*, red. C.S. Bartnik, Lublin 1979.
- Bolewski J., *Stworzenie w świetle Niepokalanego Poczęcia*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999), nr 1, s. 23-46.
- Budzik S., *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1993.
- Courth F., *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa* (Traktat VI), w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Kraków 1999.
- Domański J., *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań 1965.
- Ferdek B., *Nasza Siostra – Córką i Matką Pana. Mariologia jako przestrzeń syntezy dogmatyki*, Świdnica 2007.
- Granat W., *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985.
- Grupa z Dombes, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, „*Salvatoris Mater*” 3 (2001), s. 274–404.
- II Sobór Watykański, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1987.
- Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, III 22, 4: CMP I 85; SCh 211, 440–441, w: *Antologia patrystyczna*, tłum. A. Bober, Kraków 1965.
- Ireneusz z Lyonu, *Demonstratio praedicationis apostolicae* 33: SCh 62, 86; *Patrologia Orientalis*, ed. R. Graffin, t. 12, 756; CMP I 95; ŻMT 7, 51.
- Justyn, *Dialogus cum Tryphone*, 100, 5: PG 6, 712A.
- Kasprzak D., *Ku Niepokalanemu Poczęciu. Kształtowanie się myśli maryjnej w okresie patrystycznym*, w: *Maria Immaculata. 150. rocznica ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2004, s. 28–38.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kowalik K., *Virgo Immaculata – Historia Dogmatu*, w: *Niepokalana Matka Chrystusa*, red. K. Kowalik, K. Pec, Częstochowa–Lublin 2004, s. 9–26.
- Królikowski J., *Odkrywanie Niepokalanego Poczęcia w pobożności chrześcijańskiej*, w: *Święty wyjątek. Niepokalane Poczęcie Maryi*, red. J. Królikowski, Kraków 2004, s. 12-40.
- Langkammer H., *Biblia o Maryi w kontekście dogmatu o Jej Niepokalanym Poczęciu*, w: *Niepokalana – nasza Siostra i Matka*, red. Z. Kijas, D. Muskus, Kraków 2005, s. 12-25.

- Lipniak J.M., *Ekumeniczne usprawiedliwienie podzielonych grzeszników. Recepcja „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” w teologii katolickiej*, Świdnica 2006.
- Lipniak J.M., *Niepokalane Poczucie Matki Pana w świetle „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”*, w: *Tota pulchra es Maria*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 455–474.
- Lipniak J.M., *Pierwsza wśród usprawiedliwionych*, Wrocław 2012.
- Lipniak J.M., *Pneumatyczny wymiar usprawiedliwienia Maryi w tajemnicy Niepokalanego Poczucia*, w: *Misterium Niepokalanego Poczucia Najświętszej Maryi Panny*, red. W. Wołyniec, Wrocław 2004, s. 115–130.
- Luter M., *O niewolnej woli*, Bielsko-Biała 2000.
- Napiórkowski A.A., *Usprawiedliwienie grzesznika. Czy potępienia doktrynalne z XVI w. zachowują nadal swoją ważność?*, Kraków 1998.
- Napiórkowski S.C., *Personalizm a dialog ekumeniczny*, w: W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985, s. 589–590.
- Oko D., *Łaska i wolność. Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*, Kraków 1997.
- Paweł VI, Adhortacja apostolska *Signum magnum* (13.05.1967), Watykan 1967, w: *Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny*, red. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 2004, s. 7–29.
- Rosik M., *Niepokalana – pełna łaski. Przyczynek do interpretacji terminu „kecharitomene” (Łk 1,28)*, w: *Misterium Niepokalanego Poczucia Najświętszej Maryi Panny*, red. W. Wołyniec, Wrocław 2004, s. 7–28.
- Światowa Federacja Luterńska i Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan, *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, w: *Zbawienie w Roku Jubileuszowym*, red. Z. Kijas, Kraków 2000, s. 139–168.
- Terán-Dutari J., *Zur philosophisch-theologischen Auffassung der Freiheit bei K. Rahner und E. Przywara*, w: *Wagnis Theologie. Erfahrungen mit der Theologie Karl Rahners. Karl Rahner zum 75. Geburtstag am 5. März 1979*, red. H. Vorgrimler, Freiburg–Basel–Wien 1979, s. 284–191.
- Tillich P., *Gesammelte Werke*, t. 3, Stuttgart 1965.
- Wołyniec W., *Maryja w pełni Objawienia*, Wrocław 2007.